Chodzić w Duchu Świętym

3 Tydzień zwykły

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego

„A Pocieszyciel , Duch Święty , którego Ojciec pośle w moim imieniu , On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko , co Ja wam powiedziałem”
(Ewangelia św. Jana 14,26)

Możesz korzystać z rozważań Lectio Divina używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis ze strony Google Play pod hasłem „Lectio Divina” lub bezpośrednio po zeskanowaniu kodu QR zamieszczonego obok.

Parafia NMP Bolesnej, Wrocław – Strachocin, styczeń 2015
Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:

Opracowanie rozważań:	Jolanta Prokopiuk, Jerzy Prokopiuk, Wojciech Doliński, Monika Zimecka, Monika Mosior, Jolanta Mikos, Krzysztof Mikos
Korekta:	Jerzy Prokopiuk
Rysunek:	Marta Stańco
Asysta kościelna:	ks. Wojciech Jaśkiewicz
Aplikacja mobilna Android:	Tomek Romanowski

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest", Domowego Kościoła Ruchu Światło – Życie
Czytania zamieszczone w aneksie: www.liturgia.wiara.pl

31. 1. 2014, sobota - List do Hebrajczyków 11, 1-2. 8-19

Bracia:

Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo.

Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.

Przez wiarę także i sama Sara mimo podeszłego wieku otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim.

W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczone, lecz patrzyli na to z daleka i pozdrawiali, uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi. Ci bowiem, co tak mówią, okazują, że szukają ojczyzny. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się nosić imienia ich Boga, gdyż przysposobił im miasto.

Przez wiarę Abraham wystawiony na próbę ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: „Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo". Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go jako podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

29. 1. 2014, czwartek – Ewangelia według św. Marka 4,21-25

Jezus mówił ludowi:

„Czy po to wnosi się światło, by je postawić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, aby je postawić na świeczniku? Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha”.

I mówił im: „Uważajcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą. Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, pozbawią go i tego, co ma”.

30. 1. 2014, piątek - List do Hebrajczyków 10, 32-39

Bracia:

Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedyście to po oświeceniu wytrzymali wielką nawałę cierpień, już to będąc wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się uczestnikami tych, którzy takie udręki znosili. Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majętność lepszą i trwałą.

Nie pozbywajcie się więc nadziei waszej, która ma wielką zapłatę. Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy. Jeszcze bowiem za krótką, za bardzo krótką chwilę przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie, jeśli się cofnie, nie upodoba sobie dusza moja w nim.

My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają swą duszę.

Lectio divina – metoda osobistego studium Pisma Świętego

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: ***ruminatio*** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągłe powtarzanie oraz ***lectio divina*** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez medytację poczuję, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*
Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (contemplatio).**
4. **Działanie (actio)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. Na zakończenie powinniśmy podziękować Bogu oraz dokonać refleksji nad naszą modlitwą – jak się czuliśmy, co było dobre w tej modlitwie a co należałoby w niej poprawić w przyszłości.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Materią grzechu będzie dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się ona w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwę, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą" (Rz 8, 26-28)*

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: "*Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Jeżeli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był" (Jk 1, 23-24).*
Zadaj sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Jeśli jednak po wielokrotnym jej praktykowaniu nigdy nie będziesz się czuł poruszony i wezwany do konkretnego czynu, to może znaczyć, że Twoja modlitwa ze Słowem ma charakter czysto akademicki, nie przemienia Twojego serca, nie prowadzi do nawrócenia i nie dotyka Ciebie w Twojej własnej historii życia.

27. 1. 2014, wtorek – Ewangelia według św. Marka 3, 31 - 35

Nadeszła Matka Jezusa i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: „Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie”. Odpowiedział im: „Któż jest moją matką i którzy są braćmi?” I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”.

28. 1. 2014, środa – Ewangelia według św. Marka 4,1-20

Jezus znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora. Uczył ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce:
„Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siać. A gdy siał, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. Inne padło na miejsce skaliste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo gleba nie była głęboka. Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i nie mając korzenia, uschło. Inne znów padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. Inne w końcu padły na ziemię żyzną, wzeszły, wyrosły i wydały plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny”. I dodał: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha”.
A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli razem z Dwunastoma, o przypowieści. On im odrzekł: „Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, aby patrzyli oczami, a nie widzieli, słuchali uszami, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im wydana tajemnica”.
I mówił im: „Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści?
Siewca sieje słowo. A oto są ci posiani na drodze: u nich sieje się słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo zasiane w nich. Podobnie na miejscach skalistych posiani są ci, którzy gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością; lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Gdy potem przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują. Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to są ci, którzy słuchają wprawdzie słowa, lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. W końcu na ziemię żyzną zostali posiani ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny”.

Aneks:

CZYTANIA ROZWAŻANE W POSZCZEGÓLNYCH DNIACH TYGODNIA

25. 1. 2014, niedziela – Księga Proroka Jonasza 3,1-5.10

Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: „Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecam”. Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak Pan powiedział.

Niniwa była miastem bardzo rozległym - na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona”.

I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego.

Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

26. 1. 2014, poniedziałek – 2 List do Tymoteusza 1, 1-8

Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, posłany dla głoszenia życia obiecanego w Chrystusie Jezusie, do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.
Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy zachowuję nieprzerwaną pamięć o tobie w moich modlitwach. W nocy i we dnie pragnę cię zobaczyć, pomny na twoje łzy, by napełniła mnie radość na wspomnienie wiary bez obłudy, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierwej w twej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem, że mieszka i w tobie.
Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. Nie wstydź się zatem świadectwa naszego Pana ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga.

25.01.2015, niedziela

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO PÓJŚĆ ZA GŁOSEM BOŻYM

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę*

Lectio (czytanie) – *przeczytaj:*

Księga Proroka Jonasza 3,1-5.10

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – *jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:*

- Bóg po raz drugi powołuje Jonasza tam, gdzie wcześniej nie chciał pójść. Możemy zastanowić się, czy tak jak prorok i my nie uciekamy przed Bogiem.
- Cudownie uratowany zobaczył, że jego ucieczka jest daremna, bo Bóg nie ustaje w realizacji swoich zamierzeń. Odchodząc od Boga upadamy, doznajemy klęski. Wtedy Bóg z miłosierdziem pochyla się nad nami i po raz kolejny prosi byśmy pełnili Jego wolę.
- Jonasz ma iść do Niniwy, miasta Asyryjczyków, jednych z największych wrogów Izraela, aby wzywać jej mieszkańców do nawrócenia. Bóg jest miłosierny, dlatego nakazuje nam zrezygnować z ludzkiego poczucia sprawiedliwości. Mamy kochać tych, którzy nas skrzywdzili, lub są dla nas „trudni”.
- Jonasz doznał upokorzenia (sięgnął „dna”, został wypluty przez rybę), poznał prawdę o sobie, którą teraz miał głosić Niniwitom. Dzięki temu, że doświadczamy w naszym życiu, że jesteśmy grzeszni (jeżeli przeżywamy naszą słabość we właściwy sposób) możemy być bardziej wrażliwi wobec innych, nie stawiamy się wyżej od nich, uczymy się pokory.
- *Jonasz wstał, i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan* (Jon 3,3a), podobnie apostołowie, których powołuje Jezus, *natychmiast zostawili sieci*, ojca z najemnikami w łodzi *i poszli za Nim* (Mk 1,18). My również zostawmy to, do czego jesteśmy zbytnio przywiązani, nasz dotychczasowy sposób myślenia, nasze plany i chodźmy za Nim.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa *przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia.* **Możesz modlić się tak:** Panie, dziękuję Ci za Twoje miłosierdzie i za to, że wzywasz mnie bym poszedł za Tobą.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

26.01.2015, poniedziałek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO KORZYSTAĆ Z JEGO DARÓW

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę*

Lectio (czytanie) – *przeczytaj:*

2 List do Tymoteusza 1, 1-8

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?".

Rozważanie – jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *„przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk"* – Każdy, kto był bierzmowany może odnieść te słowa do siebie. Biskup namaścił mnie swoją dłonią i świętym olejem udzielając daru – charyzmatu Ducha Świętego. Czy jakiś dar szczególnie zaniedbałem?
- *„Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia"* – czy staram się czerpać miłość i moc od Ducha Św.? Czy w trudnych sytuacjach szukam rozwiązania u Boga – korzystając z daru trzeźwego myślenia? Czy modlę się o pomoc, mądrą decyzję?
- *„Nie wstydź się zatem świadectwa naszego Pana (...) lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii"* – nie ma tu obietnicy, że będzie z górki i bez kłopotów. Jest zachęta, by tych trudów nie unikać, ale z wolnej woli wziąć w nich udział. Jak? Nie wstydząc się – w dzisiejszych czasach często tyle wystarczy – nie wstydzić się i nie wypierać wiary w Jezusa, chrześcijańskich wartości.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Duchu miłości i mocy rozpal na nowo swoje dary we mnie, żebym potrafił mimo trudów dawać świadectwo o Jezusie. Proszę Cię Panie o jeszcze więcej miłości w moim życiu.

Gdy zabraknie Ci słów to trwaj całym sobą przed Panem bez słów...

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

31.01.2015, sobota

PRZYJĄĆ PANA TO WEJŚĆ NA DROGĘ WIARY OPARTĄ O OBIETNICE BOŻE

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę*

Lectio (czytanie) –*przeczytaj:*

List do Hebrajczyków 11, 1-2. 8-19

Zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?".

Rozważanie – *jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:*

- 11 rozdział Listu do Hebrajczyków nawiązuje do wiary poszczególnych postaci biblijnych, zwłaszcza wiary Abrahama i Sary. Abraham został ojcem Starego Testamentu nie dlatego, że był doskonały i sam o własnych siłach dokonał tego co zostało mu powierzone. Abraham i Sara byli obarczeni słabościami i brakami jak każdy z nas. Wiara Abrahama wyrażała się w posłuszeństwie, nie w doskonałości.
- Autor Listu do hebrajczyków przypomina: *Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie.*
- Święty Paweł w Liście do Rzymian przypomina także, co było istotą wiary Abrahama: *„On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo. I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już bowiem sto lat- i że obumarłe jest łono Sary.* ***I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze."*** (Rz 4, 18-20)
- Abraham i Sara uwierzyli w obietnice, które im zostawił Bóg. *Przez wiarę także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.* Wiara bowiem może wzrastać, gdy opiera się na Bożej obietnicy. Udziela jej ten, który ma moc spełnić każdą obietnicę zostawioną człowiekowi. Czy jesteś człowiekiem wiary, takim, który opiera swoją wiarę na obietnicach Bożych? Jakie Boże obietnice otrzymałeś? Które obietnice już się spełniły?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję Ci za dar wiary, który mam obecnie. Przymnóż mi wiary, aby moja wiara oparta była o Twoje obietnice.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to do jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

30.01.2015, piątek

PRZYJĄĆ PANA TO DOŚWIADCZAĆ POCIESZENIA

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę*

Lectio (czytanie) –*przeczytaj:*

List do Hebrajczyków 10, 32-39

Zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – *jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:*

- Bycie chrześcijaninem oznacza bycie jakby drugim Chrystusem. Jednakże to bycie drugim Chrystusem nie oznacza, że będziemy się ubierali tak samo jak Jezus lub będziemy mieszkali w Izraelu, tak jak Jezus. Bycie drugim Chrystusem oznacza tylko i aż to, że będziemy przeprowadzani przez tajemnicę paschalną Jezusa, która oznacza cierpienie i śmierć, ale także zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego. Chrześcijanin nie może być prawdziwym chrześcijaninem, gdy nie jest człowiekiem napełnianym mocą Ducha Świętego. Chrystus oznacza bowiem nic innego jak „namaszczony Duchem Świętym”.
- Dzisiejszy fragment listu do Hebrajczyków wprowadza nas w doświadczenie cierpienia naszego i innych. „*Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymali wielką nawałę cierpień, już to będąc wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się uczestnikami tych, którzy takie udręki znosili”.*
- Można zadać sobie pytanie: Po co te udręki? Po co taka ilość cierpień w życiu człowieka? Owe cierpienie to czas naszego oczyszczenia, ale także ćwiczenia się w wytrwałości. Autor Listu do Hebrajczyków przypomina: *Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy.*
- Dla tych, którzy potrzebują pocieszenia, aby trwać, pisze: *Jeszcze bowiem za krótką, za bardzo krótką chwilę przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie.* Pocieszyciel to imię własne Ducha Świętego. Jakie pocieszenie otrzymałeś w ostatnim czasie? Czy prosisz Ducha Pocieszyciela o wsparcie i pocieszenie?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję Ci za dar wiary. Proszę Cię o o łaskę pocieszenia w moim trudnościach i cierpieniu.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to do jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

27.01.2015, wtorek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO WEJŚĆ DO RODZINY ZBAWICIELA

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę*

Lectio (czytanie) – *przeczytaj:*

Ewangelia według św. Marka 3, 31 - 35

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – *jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:*

- *„ Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. Odpowiedział im: któż jest moją matką i którzy są braćmi?”.* Te słowa Pana Jezusa czasami wprawiają w zakłopotanie. Czyżby Pan wyrzekał się swej matki i krewnych? Z pewnością nie. On jedynie „poszerza” swą rodzinę o wszystkich tych, którzy idą z Nim.
- *„I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”.* Wszyscy, którzy idą razem z Nim to Jego rodzina. Są rodziny żyjące w zgodzie i takie, które dręczą konflikty, czasami przez pokolenia. Są rodziny bogate i takie, które żyją w ubóstwie. Żadna z nich nie zapewni nam Królestwa Bożego jeśli nie żyje w cieniu Zbawiciela. Prostą drogę do Domu Ojca wskazuje tylko Jezus. Pełnij mężczyzno wolę Bożą a będziesz Mu bratem. Pełnij kobieto wolę Bożą a będziesz Mu jak siostra i matka. Dzieci zaufajcie Panu a będziecie dziećmi Bożymi.
- Czy idę razem z Nim? Czy pragnę pełnić wolę Bożą czy iść własną drogą? Czy pamiętam o tym, że na Jego ziemskiej drodze stał krzyż?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu, czasem wydaje mi się, że już wszystko wiem i zaplanowałem. Pokaż mi, że nie mam racji i wciągnij mnie na Twoją drogę.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

28.01.2014, środa

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO UWIELBIĆ BOGA PRZEZ ŚWIĘTOWANIE

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę*

Lectio (czytanie) – *przeczytaj:*

Ewangelia według św. Marka 4,1-20

Zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – *jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:*

- Podstawowe pytanie, jakie narzuca się po przeczytaniu przypowieści o siewcy, to pytanie o cel, pytanie o to, po co siewca sieje to ziarno, jaki jest zamiar siewcy wobec ziarna. Gdyby takie pytanie zadać rolnikowi, to odpowiedź jest bardzo prosta – zasiane ziarno ma przynieść plon. Im większy, tym lepiej. Przenosząc to porównanie na swoje życie duchowe, pomyśl, co to znaczy, że Ty masz przynieść plon? Jakiego rodzaju? Albo inaczej – jakich owoców spodziewa się po Tobie Chrystus?
- Czytając tekst łatwo zauważyć, że Jezus nie kładzie akcentu ani na samym ziarnie, ani na siewcy, tylko koncentruje się na tym, co dzieje się z ziarnem, na sytuacjach, w których ziarno przynosi owoc, albo nie przynosi owocu. Jezus pokazuje 3 sytuacje, przed którymi trzeba się strzec, bo w nich ziarno jest bezowocne:
- Posiani na drodze, to ci, którzy są powierzchowni i nie zadają sobie trudu w zrozumieniu Słowa; Posiani na skałach to ci, których entuzjazm co do życia z Bogiem jest krótkotrwały, chwilowy, ale nie pogłębiają swojego życia duchowego, dlatego przeciwności i próby życiowe powalają ich. Zasiani między ciernie, to wszyscy ci, którzy nadmiernie zabiegają o byt – bogactwo, sławę, przyjemności, jakie daje świat. Czy znajdujesz siebie w którejś z tych grup? Której? Dlaczego?
- Z drugiej strony, Jezus pokazuje cechy tych wszystkich, których gleba serca jest żyzna. „*W końcu na ziemię żyzną zostali posiani ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc*” – słuchają, czyli mają chęć do tego, aby Słowo zrozumieć, zobaczyć, czego ono od nich oczekuje. Przyjmują – czyli traktują je na serio, podejmują decyzje o zmianie życia w taki sposób, jak tego oczekuje od nich Słowo i są temu wierni. A przez tę wierność wydają owoce. Czy Słowo, które rozważasz traktujesz na serio, to znaczy czy podejmujesz decyzje życiowe licząc się z oczekiwaniami Bożego Słowa?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, uwielbiam Ciebie, który przyniosłeś mi wolność, dzięki Tobie zło nic mi nie może uczynić, Ty wlewasz do mojego serca pokój przewyższający wszelkie poznanie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

29.01.2015, czwartek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO NIEŚĆ JEZUSA DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę*

Lectio (czytanie) – *przeczytaj:*

Ewangelia według św. Marka 4,21-25

zatrzymaj się na wersecie, który Cię poruszył.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – *jeśli nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:*

- Światłem, które ma rozbłysnąć jest Jezus i jego nauka. Za podtrzymywanie tego światła są odpowiedzialni ci, którzy je otrzymują. Tę prawdę oddaje również liturgia chrztu świętego, kiedy kapłan oznajmia rodzicom i chrzestnym obowiązek podtrzymywania i rozniecania ognia wiary w ochrzczonym dziecku odpalając równocześnie świecę od wzniesionego wysoko ognia Paschału. Czy dbam o wypełnianie tego obowiązku wobec dzieci i dzieci chrzestnych? Jak podtrzymuję w nich to światło wiary? Czy rozmawiam z nimi o Bogu, modlę się za nich, ofiarowuję Eucharystię?
- Jezus jest światłem, a my jesteśmy powołani do niesienia tego światła innym, do świadczenia o Bogu poprzez życie wiarą. Jego miłość, którą nas obdarza, ma to do siebie, że jeśli nią żyjemy i dzielimy się z innymi, to się jeszcze bardziej „rozrasta”. Jeśli zamkniemy się na drugiego człowieka i miłość ukryjemy „pod korcem”, to zadusimy ją w sobie. Wszystko otrzymaliśmy od Boga,- nie dla siebie, ale by się tym dzielić. *Darmo otrzymaliśmy, darmo dawajmy*. Nie na siłę, lecz z miłością, z wyczuciem czasu i miejsca. Miejmy wzgląd na uczucia, wrażliwość i potrzeby innych Czy moja postawa wobec drugiego człowieka jest świadectwem wiary? A może słowa świętego Pawła: *„z waszej przyczyny poganie bluźnią imieniu Boga” (Rz 2,24)* odnoszą się do mnie?
- "*Kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, pozbawią go i tego, co ma"* - czy to nie jest niesprawiedliwe? Byłoby tak, gdyby chodziło na przykład o dobra materialne. Ale tu chodzi o miłość. Kto ma w sobie miłość, ten w niebie będzie ją miał w pełni, bez domieszki egoizmu. Kto jej nie ma, ten starci wszystko: rzeczy materialne, a także bliskich i przyjaciół. Bogactwo duchowe rodzi bogactwo.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu bądź moim światłem i spraw aby świeciło się ono również we mnie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?